



krótko

Rekolekcje dla małżeństw

MIEDONIA.

W Diecezjalnym Domu Formacyjnym w Raciborzu-Miedoni od 3 do 5 lutego 2012 r. odbędą się rekolekcje dla małżeństw, na które zapraszają siostry szensztackie. Zgłoszenia przyjmuje s. M. Eleonora, tel. 77 474 83 81, e-mail: s.Eleonora@szensztat.pl.

Zimowisko dla dzieci

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.

Zimowisko dla dzieci ze szkół podstawowych (od czwartej klasy) – czyli taka zimowa wersja „Wakacji z Bogiem” – planowane jest od 22 do 27 stycznia. Ma to być szczególnie czas, kiedy Góra Świętej Anny zmieni się w dziecięcy świat radości, a uczestnicy wezmą udział w przygotowanych specjalnie dla nich konkursach, zabawach i zajęciach rozwijających ducha, umysł i ciało (przy dobrej pogodzie zorganizowany zostanie kulig). W mniejszej niż na „Wakacjach z Bogiem” grupie (do 60 osób) część zajęć prowadzona będzie na zasadzie warsztatów artystycznych: tanecznych, teatralnych, muzycznych oraz liturgicznych. Zapisy wyłącznie u o. Augustyna pod nr. tel.: 663 650 644 lub mailowo: augustyn_ofm@interia.pl.



Z Opola do Gliwic

Duszpasterz i naukowiec

Ojciec Święty Benedykt XVI mianował 29 grudnia 2011 roku **pasterzem diecezji gliwickiej biskupa Jana Kopca.**

Biskup Jan Kopiec – prof. dr hab. teologii, członek Rady Naukowej KEP, Rady ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, Zespołu ds. Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec, Zespołu ds. Sanktuariów Konferencji Episkopatu Polski oraz Delegat KEP ds. Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych – został mianowany przez Benedykta XVI ordynariuszem diecezji gliwickiej. Po 19 latach posługi biskupiej w opolskiej diecezji Jan Kopiec obejmuje duszpasterską

odpowiedzialnością Kościoła gliwickiego, skąd pochodzi i którego historia oraz współczesność są mu bliskie, tym bardziej że do roku 1992. Kościoły opolski i gliwicki tworzyły diecezję opolską. Urodził się 18 grudnia 1947 r. w Zabrze, szkołę podstawową i średnią ukończył w Bytomiu. W Zabrze, w parafii św. Franciszka i w Zabrze-Rokitnicy pełnił po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Nysie posługę wikariuszowską.

Biskup Jan Kopiec jest autorem ponad 830 publikacji, wielu książek, artykułów, haseł encyklopedycznych. Książki to m.in. „Biskup Henryk Grzon-dziel (1897–1968). W służbie Kościoła na Śląsku”, pięciotomowa edycja akt nuncjuszy Giulio Piazzy i jego następcy, Nicolausa Spinoli wydana przez Polski Instytut Historyczny prof. K. Lanckorońskiej; „Dzieje Kościoła katolickiego na Śląsku Opolskim”, „Diecezja

gliwicka. Dzieje i współczesność”. Biskup Kopiec jest wykładowcą w WSD i na WT Uniwersytetu Opolskiego. Wcześniej wykładał w Diecezjalnym Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Opolu (filia Wydziału Teologicznego KUL) i w Misyjnym Wyższym Seminarium Duchownym Księża Werbistów w Nysie.

Jako duszpasterz sprawował posługę we wspólnotach parafialnych, wizytacje łączył z udzielaniem sakramentu bierzmowania, przewodniczył uroczystościom rocznicowym i jubileuszowym, odprowadzał także zmarłych kapłanów na miejsce spoczynku. W ciągu tych lat bp Jan Kopiec sprawował posługi pontyfikalne prawie we wszystkich parafiach diecezji, w tym w wielu z nich wielokrotnie.

Biskup opolski Andrzej Czaja: – W imieniu własnym i wszystkich diecezjan pragnę serdecznie podziękować biskupowi Janowi za posługę w naszym Kościele opolskim. Jego zaangażowanie koncentrowało się nie tylko na twórczej działalności naukowej. Swoje pasterskie powołanie realizował przez pracę w Kurii Diecezjalnej, a przede wszystkim przez sprawowanie świętych posług w poszczególnych wspólnotach parafialnych, jak też podczas uroczystości w naszych diecezjalnych sanktuariach.

Bp Jan Kopiec i metropolita katowicki bp Wiktor Skworec

Uczniowski dar

PUBLICZNE GIMNAZJUM NR 7 W OPOLU. Gimnazjaliści inspirowani przez Magdalenę Wąsacz, nauczycielkę religii i opiekunkę uczniowskiego samorządu szkolnego, po raz czwarty w okresie Bożego Narodzenia przekazali 18 paczek dla podopiecznych Domowego Hospicjum dla Dzieci działającego na terenie Opola i regionu opolskiego. Każda klasa Publicznego Gimnazjum nr 7 im. Generała Władysława Andersa w Opolu przygotowała jedną paczkę dla znanego z imienia dziecka, uwzględniając jego potrzeby i marzenia. Dziewiętnastoletnia niewidoma Kasia lubi książki, więc uczniowie klasy I e do ogromnej paczki z artykułami higienicznymi, kosmetykami i innymi niezbędnymi rzeczami włożyli audiobooki. O tym, co najbardziej jest potrzebne konkretnym osobom, poinformowali uczniów za pośrednictwem Magdaleny Wąsacz, pracownicy hospicjum. – Każda paczka przedstawia dużą wartość, są w niej rzeczy bardzo potrzebne, są zabaw-



Klasa I e przygotowała paczkę dla Kasi

ki, książki i maskotki podarowane przez wrażliwych i chętnych do pomocy uczniów – mówiły wdzięczne pracownicy Domowego Hospi-

cjum dla Dzieci: Sylwia Sikorska-Stach, Justyna Polek i Anna Zając, które odebrały dary w imieniu swoich podopiecznych.

Pomoc dla rodaków

IWIĘ-OPOLSZCZYZNA. Bliska współpraca ks. dziekana Jana Gaweckiego z Iwią na Białorusi z Opolskim Oddziałem Stowarzyszenia Wspólnota Polska trwa od wielu lat. Jej efektem są organizowane rokrocznie dla dzieci i młodzieży z Białorusi warsztaty teatralne, wokalne i językowe, a także pomoc materialna. Często przeprowadzane są zbiórki żywności, odzieży, książek, zabawek. Tak też się stało w okresie Bożego Narodzenia. Po dary od opolan, głównie z parafii Matki Boskiej Bolesnej i św. Wojciecha, św. Jacka, Oddziału Opolskiego KIK, z Tułowic, Dębna, z SP w Góraźdżach i SP w Opolu-Grudnicach, przyjechał ks. Jan Gawecki, który wspólnie z grupą charytatywną parafii św. Piotra i Pawła w Iwiu przekazuje dary najbardziej potrzebującym wsparcia mieszkańcom całego dekanatu. Warto wiedzieć, że ks. Gawecki organizuje wszechstronną pomoc społeczną, między innymi prowadzi darmową stołówkę dla najbardziej potrzebujących osób.

Coraz więcej przy stole

OPOLE. XIX Wigilia Samotnych Bezdomnych i Potrzebujących. Z roku na rok coraz więcej osób zasiada przy stole. I są nimi nie tylko bezdomni i samotni, ale też wielodzietne rodziny, matki z dziećmi, babcie z wnukami, zmęczone życiem i chorobami starsze kobiety, jak pani Elżbieta z dzielnicy Chabrów, która od lat żyje sama, mąż zmarł, syn z rodziną wyjechał za granicę i nie ma już z nim kontaktu. Byli też tacy, którzy chcieli raz w roku przeżyć podniosły nastrój wspólnej wieczerzy, zjeść coś smacznego i śpiewać wspólnie kolędy. Gdy dziewiętnaście lat temu ks. prałat Zygmunt Lubieniecki organizował pierwszą wigilię dla samotnych i bezdomnych, jego pomocnikami byli parafianie. Dzisiaj grono współpracowników bardzo się poszerzyło, ale też z roku na rok przybywa osób przy stole. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu wolontariuszy ze Stowarzyszenia „Wigilia dla Samotnych i Bezdomnych”, z jej prezesem Arturem Ciechocińskim i wiceprezesem



Ponad 1300 osób spotkało się w opolskim „Okragłaku”

Andrzejem Toczkim, a przede wszystkim dzięki ofiarodawcom, ze strategicznym sponsorem Energetyką Ciepłą Opolszczyzny, zaproszono na kolację 1300 osób, dla których przygotowano ponad 1300 paczek z żywnością. I jak każdego roku uczestników kolacji było więcej, niż przewidziano. Jednak dla nikogo nie zabrakło jedzenia: zupy grzybowej, smażonej ryby, ziemniaków, surówki, gołąbków, śledzi w oleju, kolaczy, a także upominków dla dzieci i paczek

z żywnością. Nie zabrakło też świątecznej atmosfery, serdecznych słów od bp. Andrzeja Czai, który pobłogosławił oplatek i dzielił się nim z obecnymi. W największej kolacji Opolszczyzny uczestniczyli wojewoda opolski, marszałek województwa, prezydent miasta Opola. Oprawę muzyczną wieczerzy, jak zawsze, zapewniły Chór i Orkiestra Dęta Parafii św. Józefa w Opolu-Szczepanowicach, wspomaganie tym razem przez „Szarne Dziołchy” z Góraźdży.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Mis,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

KS. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Rodowód

Czyli „księga narodzin”. Tymi dwoma słowami zaczyna się Nowy Testament. Semici (zresztą nie tylko oni) lubowali się w rodowodach, których uczono na pamięć. Kto próbował uporządkować swój własny rodowód, wie, że jest to drzewo rozgałęziające się – każde poprzednie pokolenie mnożyć trzeba razy dwa. Dlatego rodowód z konieczności bywa upraszczany. Mało tego – w każdym pokoleniu bywa zawężany do jednej linii. Na to nakłada się inna trudność – semicka zasada lewiratu oraz prawo adopcji, które znane było i w starożytności. Obie zasady powodują, że ojciec biologiczny i legalny to nieraz dwie różne osoby. Rodowód może być zstępujący – zaczyna od najstarszego przodka; lub wstępujący – linia pokoleń posuwa się wstecz. Bez wątpienia w starożytnych rodowodach są też luki powodowane różnymi przyczynami. Z tych wszystkich powodów dwa rodowody Jezusa nie są identyczne i trudno dziś z całą pewnością prześledzić jedną i drugą linię. Rodowód Jezusa niesie w sobie szczególne przesłanie. Jest przypomnieniem, że Syn Boży przychodzi do świata zwyczajnych ludzi, wśród których są wielcy i święci, ale też mali i grzeszni. Wszystkich chce zbawić.

OTWÓRZ:

MT 1,1 NN.; ŁK 3,23 NN.

Trwa Rok życia konsekrowanego

Po radość do Boga

W Biskupowie spotkały się zakonnice i zakonnicy metropolii górnośląskiej.



KS. TOMASZ HORAK

Pojechałem do Biskupowa k. Nysy na reporterskie „pół godziny”. Kilka zdjęć, nagranych wypowiedzi, na notatkę wystarczy. Zostałem do popołudnia. Wciągnęło mnie. Na biskupowską górę przyjechało jakieś półtorej setki osób życia konsekrowanego, czyli sióstr zakonnych, braci, ojców. Średnia wieku wcale nie za wysoka. Innymi słowy – dużo młodych twarzy. Najpierw Msza, której przewodniczył biskup opolski Andrzej Czaja. A potem bracia benedyktyni – gospodarze spotkania – zaprosili wszystkich do wieczernika na ciasto, kawę, herbatę i bratersko-siostrzane spotkanie. Msza była dostojna. Teraz zapanowała radość – i to jaka! Jeśli komuś zakonnice kojarzą się z nabożną powagą, to i starsze, i młodsze zburzyły taki obraz. Panom też niczego nie brakowało.

Rozgrzani kawą wróciliśmy do kościoła. Benedyktyni z miejscowego klasztoru zasiedli naprzeciw nas. Od najstarszego do najmłodszego w kilkunastu wypowiedziach dali świadectwo Bożego

działania w ich życiu, powołaniu, drodze przez życie. Jak refren wracała radość. Chwilami zamieniała się w aplauz wesołości. Czarny habit, kaptur na głowie, a w sercu ogromny ładunek radości. Znam ich, ale zaskoczyli mnie. Nie pierwszy raz. Rozgrzani radością poszliśmy przed dom gości zażyć się przy betlejemskim ogniu. Kiełbasek nie było. Był opłatek – wszak to czas przyjścia i narodzin Pana. Biskup opłatki pobłogosławił. Co rusz ktoś grzał przy ogniu ręce. Nad wszystkim unosił się cichy gwar wypowiedzanych życzeń, widać było uśmiechnięte twarze, bratersko-siostrzane uściski. Ciągłe mam w oczach tego mnicha w kapturze, spod którego widać uśmiech, naprzeciw młodziutka zakonnica promieniejąca radością. Dzielą się opłatkiem. To naprawdę jedna rodzina! W niejednym klasztorze czasem coś zgrzytnie, ktoś do kogoś wyskoczy, ktoś z tego domu odejdzie – ale czy nie tak dzieje się w każdym ludzkim domu? Czy jednak w każdym ludzkim domu jest tyle radości,

Nauzcz nas dzielić się chlebem i radością

która nie pozwoliła mi odejść przed czasem? Przy stole można się było zaopatrzyć w książki i czasopisma miejscowe-

go wydawnictwa. Na szczególną wzmiankę zasługuje kwartalnik „Jedność i Charyzmaty”.

Wróciliśmy na obiad do wieczernika. Taki tutejszy, prosty, prawie barowy obiad, do tego ciasto, herbata. Bez parafianek z Biskupowa nie obyłyby się tutaj. Na koniec niespodzianka. Dostojnie wyglądający benedyktyni zamienili się w Trzech Króli, nie licząc czwartego, czyli Heroda. Poważne kwestie (objawienie się Pana jest powagi pełne) przeplatane były salwami śmiechu. Aktorzy odgrywający jasełka na dziedzińcu warci byli desek dobrego teatru. Tylko nie do końca jestem pewien, dla kogo było przedstawienie? Dla stu kilkudziesięciu widzów z podwórka, czy dla Jednego Widza z Betlejem? I takie jest życie konsekrowanych – po radość do Boga, by zanieść ją człowiekowi.

Ks. Tomasz Horak



Bóg ludzi

KULTURA. Tak śmiejącego się maleńkiego Jezusa można zobaczyć tylko **na Górze Świętej Anny. Ewentualnie w Boliwii.**

tekst i zdjęcia

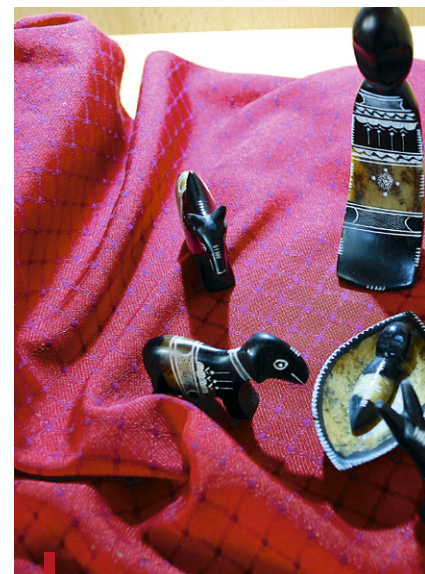
ANDRZEJ KERNER

andrzej.kerner@gosc.pl

„Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami”, czytamy w Prologu Ewangelii św. Jana. Wystawa na Górze Świętej Anny pokazuje, jak poważnie ludzie różnych kultur i szerokości geograficznych traktują to słowa. Widzimy tam Jezu-

sa, niemowlę położone w kolebce w tradycyjnym dla nas wyobrażeniu stajni betlejemskiej, choć w otoczeniu rodziców ubranych inaczej i mających inne rysy twarzy. Ale znajdziemy Świętą Rodzinę także w okolicznościach dla nas zupełnie egzotycznych. W stepowej jurcie z Kazachstanu, trzcinowej łodzi, jaką pływają boliwijscy Indianie na jeziorze Titicaca, pod afrykańskim

drzewem. Każdy chce mieć Boga u siebie, podobnego do siebie. – Na każdym kontynencie ludzie mają swoją wizję Bożego Narodzenia. Wystarczy popatrzeć na szopki boliwijskie. Jakie one są kolorowe, jakie wesołe! – zauważa o. Krystian Pieczka, dyrektor franciszkańskiego referatu misyjnego. Rzeczywiście, mały Pan Jezus z boliwijskiej szopki śmieje się tak szerokim uśmiechem, że nie ma wątpliwości, jak bardzo jest szczęśliwy, że się urodził. I wszyscy wkoło niego śmieją się również. W szopkach z południa Boliwii



Szopka z Gorom Gorom z głądzonego i zdobionego kamienia

POWYŻEJ: Święta Rodzina U GÓRY PO LEWEJ: Radość w szopkach boliwijskich aż kipi

PONIŻEJ: Szopka-jurta z Kazachstanu

PONIŻEJ PO LEWEJ: Gliniana szopka z Boliwii





Święta Rodzina z Ekwadoru (fragment)
PO PRAWEJ: Kenijska szopka z trawy
PONIŻEJ: Obraz Bożego Narodzenia wykonany techniką batik
NA DOLE PO PRAWEJ: Indianie składają hołd Dzieciątku
NA DOLE PO LEWEJ: Śmieje się Święta Rodzina, a nawet anioł



uderza motyw wręcz beztrioskiej radości. Jednak na północy tego kraju, w Andach, Indianie żyjący w warunkach o wiele surowszych robią szopki o wyrafinowanej, ale nieco chłodniejszej kolorystyce, a twarze Maryi i Józefa mają

w sobie więcej powściągliwości. W każdej z kilkudziesięciu szopek zgromadzonych na franciszkańskiej wystawie zobaczymy coś oryginalnego, niezwykłego, zachwycającego. Wspomnę jednego z Trzech Króli, który w darze Dzieciątka przywozi do królewskiej kazachskiej jurty wózek pełen dorodnych arbuzów!

Na wystawie są szopki z Boliwii, Burkina Faso, Ekwadoru, Japonii, Kazachstanu, Kenii, Malawi, Niemiec, z Ziemi Świętej i z Polski. – Wszystkie to ręczna robota, żadna seryjna produkcja. Podarowali je franciszkańscy misjonarze, inne kupowałem w różnych krajach – mówi o. Pieczka. „Betlejki” wykonane są z najróżniejszej, naturalnej materii: z drewna oliwnego, gliny, hebanu, porcelany, odlwane z mosiądzu metodą wosku traconego, czy wykonane ze szlifowanego i gładzonego kamienia w saharijskim miasteczku Gorom Gorom. Są także z materiałów delikatniejszych – z trawy, nasion. Jest nawet szopka wyrzeźbiona w bryle soli z jeziora Titicaca. Po prostu cuda, cudenka! ■

Wystawa szopek bożonarodzeniowych w Referacie Misyjnym Ojców Franciszkanów na Górze Świętej Anny będzie czynna do 2 lutego. Można ją oglądać codziennie (oprócz poniedziałków) od 9.30 do 15.00. W niedziele – od 9.30 do 17.00.





ZDJEŃCA TERESA SIENKIEWICZ-MIS

Szczepanowickie Betlejem

Szopkę bardzo
chętnie
odwiedzają
dzieci

Pod otwartym niebem

Śpiewają kolędy i adorują Dzieciątka Jezus przez cały okres bożonarodzeniowy.

Całkowicie wypełniony ludźmi plac w czasie 13. kolędowania w szczepanowickim

Betlejem już nikogo nie dziwił. Tak jest przecież każdego roku. Razem z bp. Pawłem Stobrawą, ks. prałatem Zygmuntem Lubienieckim i księżmi wikariuszami śpiewano kolędy w otoczeniu figur biblijnych postaci i zwierząt, wśród których musiał znaleźć się osiołek, kozy, barany i barwne ptactwo. Ponad 50 posta-

ci wykonanych przez rzeźbiarza Pawła Schichtę tworzyło scen biblijnych budowanych kilka tygodni przez parafian ks. Lubienieckiego. A wszystko po to, by trwającemu od 13 lat zwyczajowi stało się zadość: żeby dzieci miały radość z kontaktu z barwną scenerią ożywioną zwierzętami i żeby wspólnie pod

przewodnictwem księdza biskupa oddawać cześć Narodzonemu. Tutaj spotykają się sportowcy ze swoim kapłanem, ministranci, Dzieci Maryi, młodzież i dzieci. Tutaj koncertują zespoły instrumentalno-wokalne, a wierni pod otwartym niebem ślą sobie wzajemnie dobre życzenia. **s**

W głuchołaskim „Skowronku”

Ewangelia i ekonomia

50 osób uczyło się, jak **dobrze i etycznie zarządzać** instytucjami kościelnymi.

Szkolenie warsztatowe pn. „Ewangelia i Ekonomia”, zorganizowane przez Instytut Myśli Józefa Tischnera w Krakowie we współpracy z Departamentem Edukacji i Wydawnictw Narodowego Banku Polskiego, miało miejsce w ośrodku Caritas Diecezji Opolskiej „Skow-

ronku” w Głuchołazach. – Projekt skierowany jest do osób prawnych i fizycznych związanych ze środowiskiem kościelnym. Diecezja opolska jest 10., w której przeprowadzono takie szkolenie. Zainteresowanie okazało się bardzo duże, mimo że wymagało poważnego zaangażowania. Cykl trwał w sumie 7 dni, które były podzielone na 3 weekendowe zjazdy – informuje dr Inga Mizdrak, koordynator szkolenia z ramienia instytutu tischnerowskiego. W szkoleniu uczestniczyli księża, siostry zakonne (zwłaszcza odpowiedzialne za prowadzenie DPS-ów i domów

dziecka), również osoby świeckie pracujące w instytucjach kościelnych. – Wielkim zainteresowaniem cieszył się blok tematyczny dotyczący podatków i wykorzystywania środków unijnych. Bardzo cieszyło nas, że uczestnicy zadawali wiele pytań, które świadczyły o ich znajomości tematu i doskonałym przygotowaniu – mówi Inga Mizdrak, która jest filozofem i wykłada na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Ożywioną dyskusję wywołał jej wykład nt. „Etyka w biznesie”, w którym poruszyła m.in. kwestie korupcji, nieetycznego zarządzania, oszustw, malwersacji i nieetycznej reklamy. – Zauważa-

my, że ludzie biznesu coraz częściej szukają narzędzi, które uetyczniają przedsiębiorstwo. Wzrasta zrozumienie reguły wzajemności: zło rodzi zło, a dobro rodzi dobro. Mówiąc w pewnym uproszczeniu: etyczne prowadzenie biznesu opłaca się także w szerszej perspektywie ekonomicznej – podkreśla dr Mizdrak. Na zakończenie szkolenia dyrektor wydziału finansowo-gospodarczego opolskiej kurii ks. Ginter Żmuda, dziękując Instytutowi oraz NBP za zorganizowanie szkolenia, wyraził nadzieję, że podnoszenie kompetencji i wiedzy z zakresu mikro- i makroekonomii oraz szeroko pojętych finansów przyczyni się do podejmowania nowych wyzwań, które również przed instytucjami kościelnymi stawia kryzys ekonomiczny w Europie. **k**



■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

śp

GERTRUDY KOSYTORZ

KS. BP. PAWŁOWI STOBRAWIE, KS. PROB. JANOWI GROCHLI, KAPŁANOM, SIOSTROM ZAKONNYM, PARAFIANOM ZE ZBOROWSKIEGO, PROBOSZCZOWI Z PARAFII STRADUNIA I DELEGACJOM ORAZ WSZYSTKIM WIERNYM ZA MODLITWĘ I OKAZANE WSPÓŁCZUCIE

podziękowanie składa rodzina

■ R E K L A M A ■

IX KONKURS FOTOGRAFICZNY
Co nam w duszy gra?
Szczegóły na www.plus.opole.pl



ARCHIWUM DUSZPASTERSTWA PIELGRZYMKOWEGO

Diecezjalne pielgrzymowanie

Kierunek – miejsca święte



ANNA KWAŚNICKA

Przed nowo powołanym duszpasterstwem specjalistycznym stoi zarówno **zadanie organizacji pielgrzymek, jak i wspierania proboszczów, katechetów oraz liderów wspólnot w przygotowywaniu wyjazdów.**

Nawiedzamy miejsca święte nie tylko po to, by zachwycać się walorami architektonicznymi, ale przede wszystkim, by uświęcić własne życie, by ofiarować Bogu intencje modlitwne – mówi ks. Wojciech Czeaka, diecezjalny referent ds.

duszpasterstwa pielgrzymkowego. – Zawsze na początku pielgrzymki zachęcam wiernych, by wzbudzić w sobie intencję, zastanowili się, dlaczego podejmują trud pielgrzymowania – zaznacza ks. Czeaka, dopowiadając, że już od początku chrześcijaństwa wierni wyruszali na trzy pątnicze szlaki – prowadzące do Jerozolimy, Rzymu i Santiago de Compostela. – Będziemy robić wszystko, by pielgrzymowanie do tych miejsc świętych umożliwić diecezjanom – podkreśla referent.

Pierwsze doświadczenia

Biuro Duszpasterstwa Pielgrzymkowego, które od stycznia br. mieści się w kurii, ma za zadanie przygotowywanie dużych wyjazdów. Oferta jest kierowana do wszystkich diecezjan. – Jest to dobra propozycja dla wiernych z małych parafii, w których nie ma możliwości zebrania całej grupy pielgrzymkowej. Doświadczenia z ubiegłego roku pokazały nam, że osób chętnych jest bardzo dużo – podkreśla ks. Czeaka, wyliczając, że na beatyfikację Jana Pawła II do Rzymu pojechało 500 wiernych, kolejnych 300 wzięło udział w diecezjalnej pielgrzymce do Fatimy i innych europejskich sanktuariów, a 400 młodych uczestniczyło w Światowych Dniach Młodzieży w Madrycie. Ogromnym zainteresowaniem cieszył się również wyjazd do Berlina na spotkanie z papieżem Benedyktem XVI podczas jego pielgrzymki do ojczyzny. – Zgłoszenia pojawiały się długo po tym, jak zabrakło miejsc – wspomina ks. Wojciech Czeaka, wyjaśniając, że ograniczeniem była liczba zdobytych wejściówek.

Śladami św. Pawła i do grobu św. Jakuba

– W planach mamy czerwcową pielgrzymkę śladami św. Pawła w Grecji. Będziemy m.in. w Koryncie, Mykenach, Termopilach, Filipi

Biskup Paweł Stobrawa towarzyszył diecezjanom w Fatimie i Santiago de Compostela. PO LEWEJ: Ksiądz Wojciech Czeaka planuje kolejne pielgrzymki. PONIŻEJ: Podczas ŚDM w Madrycie młodym posługiwało wielu kapłanów, wśród nich bp Andrzej Czaja



czy Atenach. Dwukrotnie udamy się do Izraela, w marcu i w maju, a na prośbę diecezjan w lipcu powtórzony zostanie wyjazd do Fatimy – opowiada ks. Wojciech Czeaka. – Natomiast dla młodzieży przygotowaliśmy propozycję pieszej pielgrzymki do Santiago de Compostela, do grobu św. Jakuba Apostoła Starzego. Przejdziemy z Lourenza ok. 150-kilometrowy odcinek Drogi Północnej. Będzie to pielgrzymowanie w małych, 10-osobowych grupach, z których w każdej będzie szedł duszpasterz – zachęca ks. Czeaka. Pokonywanie kolejnych odcinków Camino de Santiago jest doświadczeniem bardzo odmiennym od sierpniowego pielgrzymowania na Jasną Górę. Tempo jest dostosowane do indywidualnych potrzeb, pątnicy mijani w drodze i spotykani w schroniskach pochodzą z różnych krajów, a nawet kontynentów, a w niesionym plecaku muszą zmie-

ścić się wszystkie potrzebne w czasie pielgrzymki rzeczy. Idąc, pokonuje się własne słabości, dostrzega się piękno świata stworzonego przez Boga, a także doświadcza miłości braterskiej. Chętni, by wziąć udział w tej pielgrzymce, powinni zgłosić się do ks. Jarosława Staniszewskiego, diecezjalnego duszpasterza młodzieży.

W planach duszpasterstwa

– W najbliższym czasie odbędzie się kurs dla księży, katechetów i studentów teologii, którzy chcieliby pilotować pielgrzymki – mówi ks. Czeaka, wyjaśniając, że wielu księży już to robi, ale ważne jest posiadanie uprawnień. – Tylko podczas pielgrzymki do Fatimy i uczestnictwa naszej diecezji w Światowych Dniach Młodzieży zaangażowało się 30 księży i 2 biskupów, biorąc odpowiedzialność za różne aspekty przebiegu wyjazdów – podkreśla. W dalszych planach duszpasterza ds. pielgrzymek jest przygotowanie udziału młodych z diecezji opolskiej w Światowych Dniach Młodzieży w Rio de Janeiro w 2013 roku. – Uruchomiliśmy domenę www.rio2013.pl, pod którą zamieszczamy wszelkie informacje dotyczące ŚDM – zachęca ks. Czeaka. Jednak nie tylko organizowanie diecezjalnych pielgrzymek jest zadaniem nowego duszpasterstwa. – Chcemy pomagać księżom, katechetom i liderom ruchów, przygotowującym parafialne czy wspólnotowe wyjazdy pielgrzymkowe, w kupnie biletów, ubezpieczenia czy przy rezerwacji noclegów – wyjaśnia ks. Czeaka, dopowiadając, że biuro pielgrzymkowe będzie służyło także duszpasterstwom specjalistycznym, zwłaszcza tym kierowanym do młodzieży, organizując wyjazdy m.in. dla Dzieci Maryi czy LSO.

Anna Kwaśnicka

Informacje Duszpasterstwa Pielgrzymkowego: www.pielgrzymki.nasza-wiara.pl



ARCHIWUM DUSZPASTERSTWA PIELGRZYMKOWEGO

Warto przeczytać

Sięgnął do źródeł

Ceniony bibliofil i archiwista

Roman Sękowski obalił kilka mitów o średniowiecznych ustrojach i językach księstw opolskiego i raciborskiego.

Mit pierwszy dotyczy samej nazwy. Tylko w polskiej – nie popartej żadnym źródłem – historiografii występuje księstwo opolsko-raciborskie. W czeskim

języku, który był w obiegowym użyciu na tym terenie do początku XVIII stulecia (sic!), nazwa ta brzmiała „knizietwi Opol-ske a Rattiborzské”. Inne stosowane mylące pojęcie w zakresie ustrojowych problemów księstw opolskiego i raciborskiego dotyczy interpretacji nazwy tytułu „starosta”. W polskiej literaturze występuje starosta krajowy lub starosta ziemski. Tymczasem u Czechów było kilka szczebli urzędów starostów: starosta księstwa „Wrchni Heytman zemsky” (namiestnik cesarza i najwyższy sędzia w księstwie), starosta okręgu, czyli kraju (dziś powiat), starosta większego majątku.

Prawdziwe problemy historycy mają do dziś z językiem używanym w księstwie opolskim i raciborskim. W okresie kolonizacji na te te-

reny, zamieszkałe przez Słowian, napłynęła duża grupa ludności z Europy Zachodniej, głównie niemiecko- i francuskojęzyczna. Dokumenty wystawiane były wówczas wyłącznie w języku łacińskim i niemieckim.

Roman Sękowski prze-badał setki tekstów źródłowych, najczęściej nieznanymi dokumentów. Wynika z nich, że językiem publicznym końca średniowiecza, o którym traktuje książka, nie był język polski. Dominował język czeski, który w 1562 r. w wydanym przez cesarza Ferdynanda „Zrzyzeniu” został uznany za oficjalny język urzędowy. „Zrzyzenie» zostało prawie natychmiast przetłumaczone na język niemiecki, ale tekst w tym języku miał charakter pomocniczy”, wspomina autor. Następuje sławizacja nazw miejscowości,

a nawet powrót do starych nazw słowiańskich. Niemieckie na przykład nazwisko „von Czettritz” w dokumencie występuje jako „Cetrys”. Autor podkreśla, że zmiany (także nazw miejscowości) te nie miały nic wspólnego ze stosunkami narodowościowymi, po prostu określały, jakie prawo obowiązywało w danej wsi. Zachęcam do przeczytania rozdziału „Pożegnanie średniowiecza”, z mitami i legendami o książętach Mikołaju II i Janie II Dobrym. Szczególnej uwagi wymagają przytoczone przez autora średniowieczne przepisy prawne dla wszystkich stanów, zwane „Zrizeni”, następnie „Kataster Karoliński” (oba dokumenty w języku czeskim).

Teresa Sienkiewicz-Miś

Roman Sękowski: Koniec średniowiecza i kształtowanie się postaw ustrojowych księstw opolskiego i raciborskiego (szkice i wypisy źródłowe), Opole 2011.



zaproszenia

Dla prawników

OPOLE. Liturgiczne wspomnienie św. Rajmunda de Penyaford jest okazją do zaproszenia opolskiego środowiska prawniczego do udziału w dniu skupienia poprowadzonym przez diecezjalnego duszpasterza prawników. Rozpocznie się ono w niedzielę **8 stycznia 2012 r.** o 15.00 Mszą św. w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła (pl. Mickiewicza 1). Po Mszy św. są przewidziane: konferencja, chwila modlitwy i adoracji oraz dyskusja. Zakończenie ok. 19.00.

Kolędowo

BORKI WIELKIE. Do kościoła parafialnego św. Franciszka z Asyżu zapraszają franciszkanie na nabożeństwa kolędowe przy żłóbku Bożej Dzieciny. **8 stycznia 2012 r.**, niedziela, 15.00, nabożeństwo dla członków Franciszkańskiego Zakonu Świeckich i opłatek w refektarzu klasztornym. **9 stycznia**, poniedziałek, 17.00, Msza św. w intencji nauczycieli, pracowników i emerytów oświaty gminy Olesno i okolic; jasełka i opłatek w szkole. **12 stycznia**, czwartek, 12.00, Msza św. w intencji pielęgniarek

Caritas Rejonu Kluczborskiego. **15 stycznia**, niedziela, 14.00, nabożeństwo dla dzieci. W programie jasełka i wspólne kolędowanie. **22 stycznia**, niedziela, 15.00, nabożeństwo dla młodzieży. W programie wspólne kolędowanie z zespołem młodzieżowym Nonet Plus, słowo Boże bp. Pawła Stobrawy. **29 stycznia 2012 r.** niedziela, 15.00, nabożeństwo dla mniejszości niemieckiej; wspólne kolędowanie w języku niemieckim.

Spotkanie opłatkowe

ŚRODOWISKO AKADEMICKIE. Biskup Andrzej Czaja, Wielki Kanclerz Wydziału Teologicznego UO, zaprasza nauczycieli akademickich i pracowników administracyjnych wyższych uczelni i instytucji Opola na spotkanie opłatkowe i noworoczne, które odbędzie się w auli Muzeum Diecezjalnego w Opolu w środę **11 stycznia** o 17.00.

Klub Inteligencji Katolickiej

W KĘDZIERZYNIE-KOZŁU. **12 stycznia**, czwartek, 18.30, Msza św. z udziałem ks. dr. Zygmunta Nabzdyka, po niej spotkanie opłatkowe; **26 stycznia**, czwartek, 17.15,

spotkanie klubowe połączone z prelekcją Włodzimierza Podstawy: „Książd Piotr Skarga, jezuita, kaznodzieja, dobroczyńca, patron ludzi odważnych”.

Rekolekcje dla dziewcząt

LEŚNICA. Rekolekcje u sióstr słuźebniczek NMPNP w Leśnicy: **16–20 stycznia** – gimnazjalistki i dziewczęta starsze z woj. opolskiego; **20–22 stycznia** – dziewczęta z 5 i 6 klas z województw opolskiego i śląskiego; **24–27 stycznia** – lectio divina dla dziewcząt od III kl. gimnazjum (rekolekcje w ciszy) „Jak rozpoznać, czego oczekuje ode mnie Bóg” – droga z Jeremiaszem. **30 stycznia–1 lu-**

tego – gimnazjalistki i dziewczęta starsze z woj. śląskiego Szczegółowych informacji udzielają: s.M. Laureta i s.M. Edyta: betania@sluzebniczki.pl; kom: 514 347 268.

Dla nauczycieli i wychowawców

SESJA FORMACYJNA. 14 stycznia w parafii pw. Ducha Świętego i NMP Matki Kościoła w Kędzierzynie-Koźlu odbędzie się sesja formacyjna dla nauczycieli, wychowawców i rodziców nt. „Dojrzwianie do ojcostwa”. Prowadzi brat Tadeusz Ruciński FSC. Rozpoczęcie o 9.30, zakończenie o 15.30. Koszt udziału – 20 zł. Zgłoszenia przyjmowane są telefonicznie: 77 483 72 44 (wieczorem).



Opolskie dzieci śpiewają kolędy